



ZRZESZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ENERGETYKÓW

00-628 WARSZAWA
ul. Marszałkowska 21/25 lok. 76
Tel. (22) 825-26-64
Tel. (22) 875-94-88
Fax: (22) 875-95-14
E-Mail: zzze@zzze.pl
www.zzze.pl

BANK PEKAO S.A. o/Warszawa
90 1240 5963 1111 0000 4797 4625
NIP: 525-21-90-391
REGON: 016443179
KRS 123596

Warszawa 08.11.2018 r.
ZZZE 40/18

**Sz. P.
Elżbieta Rafalska
Ministerstwo Rodziny, Pracy
i Polityki Społecznej
ul. Nowogrodzka 1/3/5
00-513 Warszawa**

Stanowisko Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków w sprawie projektu nowej ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych w kontekście zmienionej ustawy o związkach zawodowych.

Wyrażamy sprzeciw wobec przedłożonego nam projektu przepisów zmieniających ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Jednocześnie zwracamy się do OPZZ o przejrzenie naszej argumentacji i poparcie negatywnego stanowiska w Zespole ds. prawa pracy przy RDS co do zamiarów:

1. wprowadzenia do ustawy nieostrego pojęcia praw i interesów zbiorowych,
2. zawężania i ograniczenia prawa do sporu zbiorowego wyłącznie do płac, praw związkowych i szeroko rozumianego bezpieczeństwa i higieny pracy,
3. wyłączenia ze sporu zbiorowego całego szeregu ważnych obszarów, wokół których obecnie spory zbiorowe mogą się toczyć,
4. zbiurokratyzowania sporu zbiorowego poprzez wtłoczenie go w procedury:
 - sądowej kontroli dopuszczalności sporów zbiorowych,
 - sądowej kontroli legalności referendum,
 - sądowej kontroli legalności akcji strajkowych.

W ocenie Zrzeszenia wyżej wymienione kontrole, wraz z uchwalonymi już przez Parlament **sądowymi kontrolami liczebności i reprezentatywności organizacji związkowych**, utrudnią lub wręcz uniemożliwią prowadzenie legalnych sporów zbiorowych oraz legalnych strajków, a także narażą pracowników i organizatorów protestów na odpowiedzialność karną i majątkową. Jedno z podstawowych praw pracownika, jakim jest prawo do sporu i strajku może stać się fikcją. Kontrolę dopuszczalności sporu (jeśli jest już nieunikniona) należy umieścić w arbitrażu. Do przedmiotowego stanowiska w kolejnych

dniach dołączymy szczegółowy komentarz do projektu ustawy wraz z projektami przepisów o arbitrażu.

Uzasadnienie!

Projekt posiada dwie główne wady: ogranicza w sposób radykalny prawo do sporu zbiorowego do kwestii płacowych, praw i wolności związkowych oraz warunków pracy rozumianych jako szeroko rozumiane bezpieczeństwo i higiena pracy. Dodatkowo spór zbiorowy ograniczony zostanie do niesprecyzowanego pojęcia praw i interesów zbiorowych. *A contrario* spory zbiorowe nie będą mogły być prowadzone przykładowo wokół praw i obowiązków pracodawców wobec pracowników, systemów i rozkładów czasu pracy - do tej pory postrzeganych jako warunki pracy, prawa pracowników do wypoczynku, restrukturyzacji zatrudnienia (zwolnień grupowych, transferów pracowników do nowego pracodawcy, innych form likwidacji miejsc pracy). Nielegalnymi staną się także postulaty związków zawodowych, obecnie przedstawiane w PLL LOT, a dotyczące zaprzestania wymuszania na pracownikach przejścia na tzw. samozatrudnienie. W tych wszystkich przypadkach organizacje związkowe stracą prawo do rokowań sporowych oraz mediacji, a przede wszystkim do realnego nacisku na pracodawcę w postaci akcji protestacyjnych, strajków ostrzegawczych, do strajku właściwego włącznie. W relacjach z pracodawcą związkom pozostanie wyłącznie prawo do informacji o planach pracodawców oraz ewentualnych konsultacji. W tym zakresie organizacje związkowe zostaną zrównane z radami pracowników, których głównym zadaniem jest właśnie pozyskiwanie informacji oraz ich konsultowanie.

Biurokratyzacja sporu rozumiana tu jako wtłoczenie go w długotrwałe procesy sądowe jest **drugą wadą**. W przypadku, gdy organizacja związkowa „trafi” z żądaniami w tak ograniczony zakres spraw, których przedmiotem może być spór zbiorowy – pojawi się kolejne ograniczenie – **sądowa kontrola dopuszczalności sporu**. O tej formie kontroli Zrzeszenie wielokrotnie wypowiadało się w sposób negatywny, jako że formę tę zawierał już poprzednio prezentowany projekt ustawy, jak również projekt kodeksu zbiorowego prawa pracy. W ocenie Zrzeszenia żądania związkowe ugrzęzną w batalii sądowej, a wskazane w ustawie terminy (ze względu na ich instrukcyjny charakter) nie będą przestrzegane. Na sądową kontrolę dopuszczalności sporu może także nałożyć się już uchwalona, w ustawie o związkach zawodowych, **sądowa kontrola liczebności organizacji związkowych**, czy też **sądowa kontrola ich reprezentatywności**. W przypadku uzyskania prawomocnego wyroku kończącego sądową kontrolę dopuszczalności sporu zbiorowego, rozpoczęcia i przeprowadzenia rokowań oraz mediacji oraz próby przejścia do akcji protestacyjnych na organizację związkową czekać będzie **sądowa kontrola legalności referendum**, a potem **sądowa kontrola legalności strajku**. Biorąc pod uwagę czas, jaki może upłynąć przy ustalaniu dopuszczalności sporu zbiorowego, przy ustalaniu legalności strajku, pracodawca w przypadku zejścia się terminów może ponownie zażądać sądowej kontroli liczebności związkowej. Jak wygląda obecnie sądowa kontrola legalności sporów zbiorowych i akcji protestacyjnych pokazuje przykład PLL LOT. Już w chwili obecnej pracodawcy starają się być sędziami we własnej sprawie i uzurpują sobie prawo do decydowania o dopuszczalności i legalności sporu zbiorowego. Próba sądowego ustalenia prawa do sporu i strajku powoduje,

ze strony, zamiast podejmować próby jego rozwiązania, grzęzną w sądowych procedurach. Efektem wejścia w życie zmian może być absurd w postaci sporu o płace np. na rok 2018 rozstrzygniętego w 2019 r.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż w PLL LOT związki zawodowe posiadają profesjonalnych doradców prawnych, a pomimo to strony sporu nie są w stanie wyjść poza krąg zaprzeczania własnych praw. Jak będzie wyglądać sytuacja związku zawodowego w zakładzie produkcyjnym, pozbawionego należycie wykształconych liderów i profesjonalnych doradców prawnych?

Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków wyraża obawę, że wejście w życie tejsze ustawy oznaczać będzie koniec sporów zbiorowych i strajków, ale tylko w formie legalnej. Trudno wyobrazić sobie zdeterminowane załogi górnicze miesiącami, a może nawet latami walczące w sądach o ustalenie własnego prawa do sporu i protestu.

Zgodnie z obowiązującym prawem spór zbiorowy powstaje z mocy prawa, w wyniku niespełnienia żądań pracowniczych. Uznawanie go przez którąkolwiek ze stron – tym bardziej przez pracodawcę - nie ma żadnego znaczenia. Pracodawca, zamiast przyjmować rolę arbitra we własnej sprawie i podejmować próby uznawania za dopuszczalny, czy też legalny sporu zbiorowego, ma ustawowy obowiązek przystąpić do rokowań ze stroną społeczną i dążyć do jego rozwiązania.

Odejście od tych założeń może doprowadzić do zaniku realnego znaczenia sporów zbiorowych.

Z poważaniem:

ZRZESZENIE
Związków Zawodowych Energetyków
PRZEWODNICZĄCY
Jerzy Wiertelak

K/O

1. Prezydent RP
2. Premier RP
3. Marszałek Sejmu
4. Marszałek Senatu
5. Pan Prezes Jarosław Kaczyński
6. MRPiPS Prof. M. Zieleniecki
7. Kluby Parlamentarne
8. Rada Dialogu Społecznego
9. NSZZ Solidarność
10. FZZ
11. ZZZE a/a